

# NOWINY RZESZOWSKIE

Rzeszów, środa 5 kwietnia 1961 r.

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Nr 80 (3674)

Wyd. A

Nakład 52.780

## »Słask« w Londynie

Poniedziałkowy koncert pobił wszystkie rekordy

LONDYN

Poniedziałkowy koncert południowy „Słaska” w Londynie pobił wszystkie rekordy. Dyrekcja „Coliseum” musiała nawet zwrócić się z prośbą do policji, by ta regulowała ruch dwóch tysięcy pięciuset widzów, którzy przybyli na występ. Wiele osób odeszło zadowolonych od kas, gdyż za-

brakło biletów. Kierownik sali „Coliseum” oświadczył, że teatr, który jest jednym z najwięk- szych w Londynie, od kilku lat nie przeżywał takiego „najazdu” widzów. Prawie każdy numer programu przerywany był oklaskami, a gdy balet zakończył występ brawurowym tańcem góralskim długo trwała owacja przy podniesionej kurtynie.

## Teatr Rajkina w Warszawie



4 bm. przybył do Warszawy znany już w naszym kraju Leningradzki Teatr Miniatur, kierowany przez Arkadego Rajkina. Na zdjęciu: A. Rajkin w jednej ze swych ról.

Fot — CAF

## Pomyślne perspektywy tegorocznych zbiorów zbóż

WARSZAWA

Jak zapewnia PIHM — w ciągu całego bieżącego miesiąca pogoda ma być zmienna — raz chłodniej, raz cieplej. Spodziewane są też przelotne opady deszczu. Przepowiadane warunki atmosferyczne nie powinny jednak mieć wpływu na prace rolników przy siewach wiosennych, które są już poważnie zaawansowane. W województwach zachodnich, gdzie rozpoczęto wiosenne prace polowe prawie miesiąc wcześniej niż w poprzednich latach, a także w centralnych rejonach kraju siewy zbóż jarych znajdują się już w zasadzie na ukończeniu. Niewielkie obszary pól pozostały jeszcze do obsiania w województwach: krakowskim, rzeszowskim i lubelskim.

Natomiast w rejonach wschodnich i północnych rolnicy dopiero rozpoczynają siewy zbóż jarych.

Obecny wyjątkowo dobry stan ozimin, a także dotychczasowy przebieg siewów wiosennych rokują całemu rolnictwu wyższy — zdaniem fachowców — urodzaj zbóż w tym roku niż w ubiegłym. Padające ostatnio deszcze nie tylko nie mają ujemnego wpływu na plony, ale nawet z uwagi na prawie beznież-

ną zimę, są raczej korzystne, w większości bowiem rejonów kraju gleba nie ma dostatecznej wilgoci.

Duży wpływ na tegoroczne plony — jak twierdzą doświadczeni fachowcy — będzie miała pogoda w maju, który powinien być raczej wystarczająco wilgotny.

Według opinii synoptyków PIHM, maj powinien być chłodny, ale obfitujący w opady deszczu, jeśli zapowiadana prognoza na kwiecień sprawdzi się. Byłyby wtedy korzystne warunki do wegetacji nie tylko zbóż, ale i roślin okopowych.

## CIEKAWOSTKI

**PODOFICER MISTRZEM W DZIEDZINIE ROBOTEK NA DRUTACH**

32-letni podoficer Anthony Duke jest bezkonkurencyjnym mistrzem armii brytyjskiej w dziedzinie... robotek na drutach. Jego „prace” zdobyły pierwszą nagrodę w konkursie ogłoszonym przez jedno z brytyjskich towarzystw filantropijnych.

**DNIA**

**TRZY GENERACJE W JEDNYM PRZEDSZKOLU**

Do jednego z przedszkoli w mieście Warthelm (NRF) uczęszczają jednocześnie trzy pokolenia tej samej rodziny, a mianowicie 6-letni syn, wnuk i prawnuk 80-letniego przemysłowca. 6-letni synek pochodzi z drugiego małżeństwa żywego staruszka.

# Rok Ziemi Rzeszowskiej rozpoczęty

Plenum Wojewódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu obradowało w Rzeszowie

Plenarne posiedzenie Wojewódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu, które obradowało w dniu wczorajszym w Rzeszowie miało bardzo uroczysty charakter. Wzięli w nim udział — obok członków plenum — kandydaci na posłów do Sejmu i na radnych z całego województwa. Plenum zainaugurowało uroczystości ustanowione przez Ogólnopolski Komitet Frontu Jedności Narodu — Roku Ziemi Rzeszowskiej.

Do rewolucyjnych tradycji Rzeszowszczyzny oraz jej aktualnych osiągnięć i problemów nawiązał w swym przemówieniu tow. WŁADYSŁAW KRUCZEK — I sekretarz KW, przewodniczący WK FJN, który m. in. powiedział:

## Załoga Tarnobrzeskiej Fabryki Obrabiarek pracuje już na normach technicznych

Z dniem 4 bm. załoga Fabryki Obrabiarek im. Gen. Karola Świerczewskiego w Tarnobrzegu wprowadziła w przedsiębiorstwie system norm technicznie uzasadnionych. Warto przy tym dodać, że plan produkcji za marzec zakład wykonał w 105,7 proc., a założenia produkcji eksportowej zrealizowano w 120 proc.

Plan produkcji za I kwartał br. wykonano w 109,8 proc.

Przedsiębiorstwo od szeregu lat wysyła swoje wyroby, głównie obrabiarki, za granicę — przy czym nie zanotowano ani jednej reklamacji ze strony zamorskich kontrahentów. Za terminowe wykonanie zamówień i dostarczenie towarów wzorowej jakości załoga otrzymywała wiele pochwał, nagród, gratulacji, dyplomów itp. Ostatnio na listę klientów wpisano tu nowy kraj — Kubę.

Wprowadzenie norm technicznie uzasadnionych przyczyni się niewątpliwie do lepszej organizacji pracy w zakładzie, wyeliminuje wiele braków i usterek.

(edwi)

„Nie jest rzeczą przypadkową, że obchody Roku Ziemi Rzeszowskiej włączone zostały do Ogólnopolskich Imprez Tysiąclecia Państwa Polskiego. Województwo rzeszowskie ma za sobą bogatą historię. Już parę tysięcy lat temu rozwijało się tu osadnictwo. Do najstarszych miasteczek należy Biecz. Niejedno już miasto obchodziło jubileusz swego 500 lub 600-lecia. Region rzeszowski przeszedł do historii polskiej literatury i nauki poprzez postacie znakomitych humanistów. Szeroko zasłynęli w świecie koryfeusze humanizmu w Polsce, jak Grzegorz z Sanoka i Paweł z Krosna, znany matematyk Jan z Łańcuta, Szymon Marycki z Pilzna, Ignacy Krasicki — znakomity satyryk i bajkopisarz XVIII wieku — urodził się w Dubiecku koło Przemyśla. W rzeszowskim liceum, ongiś Kolegium Pijarów — uczył Stanisław Konarski, reformator ówczesnego szkolnictwa... Z Podkarpackim Zagłębiem Naftowym związana jest postać Ignacego Łukasiewicza, pioniera przemysłu naftowego.

Było tu zarzewie wystąpień chłopskich w roku 1846. W roku 1848, w okresie Wiosny Ludów, ludność miejska manifestowała swą solidarność z ruchami wyzwoleniczymi całej Europy. Rzeszowszczyzna jest kolebką radykalnego ruchu ludowego. Tutaj działali i walczyli o wyzwolenie społeczne i narodowe znani komuniści i działacze społeczni: Tomasz Dąbal, organizator Republiki Tarnobrzeskiej, Stanisław Łańcutcki, Antoni Bomba, Fer-

dynand Tkaczow, Jan Tkaczow, Stanisław Ziaja, Józef Olechowski, Salomea Wachtel, Leon Schiffman, Augustyn Micał, Stanisław Szymbista i in.

Do historii przeszły dzieje powstania leskiego, walki w Nockowej i Kozodrzy, w Grodzisku, Harcie, Dukli, które podejmował lud rzeszowski przeciwko sanacyjnemu rządowi ucisku. Klasa robotnicza pod wodzą KPP walczyła w tym czasie w Przemyślu, Sanoku, Gorlicach i in. miejscowościach. W latach okupacji rozwijała szeroką akcję bojową Polska Partia Robotnicza i jej oddziały GL i AL’.

Wspominając bogatą przeszłość naszego województwa powiedział w zakończeniu towarzyszył Kruczek: „...z tym większą satysfakcją dokonujemy bilansu wszechstronnego rozwoju naszego regionu, który nastąpił w ostatnim 16-leciu władzy ludowej. Stannośmy on szczególnie chlubną kartę na przestrzeni dziejów”.

Następnie plan obchodów Roku Ziemi Rzeszowskiej przedstawił dr FRANCISZEK BŁONSKI, zastępca przewodniczącego WK FJN. W planie przewidziano wiele prac badawczych, wydanie popularnych regionalnych wydawnictw naukowych, zorganizowanie różnorodnych imprez, konkursów, prelekcji, co pozwoli zaprezentować mieszkańcom naszego województwa nie tylko przeszłość, ale też dzień dzisiejszy i jutro ziemi rzeszowskiej.

Do ciekawszych imprez zaliczyć należy Festiwal Teatrów Polski Południowej, w stawie pod nazwą „Od refor-

(Ciąg dalszy na str. 2)

## ZMS

w kampanii wyborczej

Czyn wartości ponad pół miliarda zł — 23 tys. aktywistów w komitetach FJN

WARSZAWA

Szeroką działalność propagandowo-informacyjną w okresie kampanii wyborczej prowadzi Związek Młodzieży Socjalistycznej. Do tej poważnej pracy przygotowano się bardzo starannie, rozpoczynając od seminariów poświęconych politycznym założeniom kampanii, w których uczestniczyło ok. 35 tys. sekretarzy grup ZMS i przewodniczących kół ZMW. Seminarium to a następnie wspólne zebrania plenarne instancji obu organizacji to przejaw dalszego konkretnego zacieśnienia współpracy ZMS i ZMW. Obecnie w całym kraju odbywają się zebrania — bardzo często otwarte — wszystkich grup ZMS. Młodzież zapoznaje się z dorobkiem kraju i województwa, wyciąga kierunek swego udziału w wykonaniu planu 5-letniego.

Wymownym dowodem szermienia i poparcia przez młodzież programu FJN jest czyn produkcyjny i społeczny, którego wartość według ostatnich danych oblicza się na sumę pół miliarda złotych. Np. brygady produkcyjne ze Stalowej Woli realizują zobowiązania wartości 27 mln zł. Szeroko rozwija się prace użyteczno-społeczne.

Także młodzież szkolna czynnie uczestniczy w akcji przedwyborczej, organizując apele, odczyty, spotkania z kandydatami na radnych i działaczami polityczno-gospodarczymi, pomagając przy dekoracji lokali komisji wyborczych.

Ponad 23 tys. aktywistów skierował ZMS do dyspozycji FJN w całym kraju.

We wszystkich województwach Związek wysunął swoich kandydatów na radnych do wojewódzkich, miejskich, powiatowych i dzielnicowych rad narodowych.

Już jutro pierwszy odcinek nowej powieści — J. Morton — WIELKIE PRZYGOBY MAŁEGO ANCYKRYSTA



W dniu 28 marca 1961 r. odbyła się w Akademii Nauk ZSRR w Moskwie konferencja prasowa na temat wyników badań biologicznych, przeprowadzonych na radzieckich satelkach — sputnikach. Dziennikarzem radzieckim i zagranicznym zdemontowano psy i inne zwierzęta, które odbyły podróż kosmiczną i wróciły na ziemię w doskonałym stanie.

Na zdjęciu: Pokaz Strieiki z potomstwem.

Fot — CAF



# Kennedy przybędzie do Europy

**Rozmowy prezydenta USA z de Gaulle'm zamkną cykl spotkań Kennedy'ego z szefami państw zachodnich**

**PARYŻ**

Ogłoszona w poniedziałek w Paryżu oficjalna zapowiedź wizyty prezydenta USA Kennedy'ego we Francji stanowiła dużą niespodziankę dla obserwatorów politycznych. Kennedy złoży wizytę gen. de Gaulle'owi w Paryżu w dniach 31 maja — 2 czerwca. Towarzyszyć mu będzie małżonka.

Agencje zachodnie podkreślają, że rozmowy prezydenta USA z de Gaulle'm zamkną cykl spotkań, jakie odbędzie Kennedy z szefami państw zachodnich. Po wizycie Macmillana i Adenauera, Kennedy na zaproszenie premiera Kanady — Diefenbaker'a uda się do Ottawy. Wizyta ta przewidziana była na czerwiec. W poniedziałek ogłoszono jednak oficjalnie w Ottawie, że została ona przesunięta na termin wcześniejszy i Kennedy przybędzie do stolicy Kanady 16 maja.

Komentatorzy zachodni nie wykluczają możliwości, że de Gaulle może zaprosić do Paryża także Macmillana i wówczas może dojść w stolicy Francji do spotkania szefów rządów trzech mocarstw zachodnich. Nie wyklucza się również, że Kennedy może odwiedzić stolice innych państw zachodnio-europejskich chociaż jego sekretarz prasowy Salinger oświadczył, że nie mu nie wiadomo o tego rodzaju zamiarach prezydenta USA.

**LONDYN**

Londyński korespondent PAP pisze:

Rozpoczynające się dziś rozmowy Macmillana z Kennedy'm budzą w londyńskich kołach politycznych mieszane uczucia. W zasadzie nie przewiduje się większych trudności w uzgodnieniu poglądów obu mężów stanu na temat stosunków między Wschodem i Zachodem oraz konieczności udzielenia większej uwagi krajom neutralnym. Równocześnie jednak można wyraźnie dostrzec wątpliwości i zaniepokojenie, powodowane stosunkami USA do konfliktu ekonomicznego między Wspólnym Rynkiem a Wielką Brytanią.

Zapowiedź wizyty Kennedy'ego w Paryżu była kompletnym zaskoczeniem i jest przedmiotem niezbyt optymistycznych rozważań. Wskazuje się m. in., że Kennedy — jak można dotychczas wnioskować — odnosi się raczej przychylnie do rosnącej siły Wspólnego Rynku oraz docenia znaczenie wkładu NRF w obronę zachodniej Europy. Manewry Wielkiej Brytanii wobec wzrostu powadzały już poprzednio wątpliwości ze strony USA, z czego Londyn zdaje sobie sprawę. Tak więc pytanie, czy Wielka Brytania zachowa na dłuższą metę pozycję pierwszego sojusznika USA występuje znów z dużą ostrością.

# Spełniona groźba



Mer francuskiej miejscowości granicznej Evian — nad Jeziorem Lemańskim, Camille Blanc, zamordowany przez ultralewicowców, w swojej miejscowości gościł zapowiedzianym rokowanom francusko-algijskim.

CAF — telefot

# Rok Ziemi Rzeszowskiej rozpoczęty

(Ciąg dalszy ze str. 1)

my rolnej do kombinatu siarkowego, która będzie eksploatowana również na terenie Dolnego Śląska. Planowana jest sesja naukowa na temat „Przeszłość i teraźniejszość Ziemi Rzeszowskiej”. Wezmą w niej udział naukowcy z całej Polski.

Otwarty zostanie rezerwat Tysiąclecia na Górze Cergowej, obejmujący roślinność z różnych epok. Prowadzona będzie szeroka akcja zebrania, spotkań, sesji, na których przy udziale fachowców omawiane będą aktualne problemy gospodarcze i kulturalne województwa rzeszowskiego. Odbędzie się również zjazd pisarzy wywodzących się z Rzeszowskiego.

W dyskusji poszczególni mówcy przedstawili plany działalności związanej z Rokiem Ziemi Rzeszowskiej, które będą realizowane w różnych środowiskach. I tak Wojewódzka Komisja Związków Zawodowych zainicjowała wśród załóg fabrycznych akcję na rzecz porządkowania zakładów pracy oraz osiedli i miast. Przewidziany jest przegląd związkowych zespołów amatorskich itp. Młodzież zrzeszona w ZMS obok wielu imprez o charak-

terze kulturalnym, zlotów w miejscowościach upamiętnionych walkami pracować będzie przy budowie linii kolejowej Rzeszów — Deba, przy dalszym zagospodarowaniu tarnobrzeskiego zagłębia siarkowego. Podjętych zostanie wiele rozmaitych prac, które podniosą kulturę na wsi, przyczynią się do zwiększenia pól now.

Na bardzo istotną sprawę zwrócił uwagę tow. MIECZYSLAW KACZOR, zastępca przewodniczącego Prezydium WRN, który powiedział: „Niech Rok Ziemi Rzeszowskiej nie będzie tylko rokiem różnorodnych imprez, choć są one bardzo pożyteczne, niech wniesie trwały dorobek do historii naszej ziemi. Niech nie zabraknie w nim czynu społecznego, którego bogate tradycje posiada ziemia rzeszowska”.

Na zakończenie wystosowany został apel do mieszkańców ziemi rzeszowskiej, wzywający do wzięcia udziału w uroczystościach, jak też o podejmowanie różnorodnych czynów zmierzających do poprawienia wyglądu naszych miast i miasteczek, do zwiększenia dorobku Rzeszowszczyzny.

E. J-C.

# W Genewie obraduje sesja Unii Międzyparlamentarnej

**GENEWA**

W Pałacu Narodów w Genewie rozpoczęła się 4 bm. sesja Unii Międzyparlamentarnej. Przybyli na nią delegacje 43 krajów. Związek Radziecki reprezentuje delegacja Grupy Parlamentarnej Rady Najwyższej ZSRR w składzie: zastępca przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR J. I. Paleckis (szef delegacji), przewodniczący Sądu Najwyższego ZSRR A. F. Gorkin i sekretarz Grupy Parlamentarnej K. A. Gubin.

Polską reprezentują: przewodniczący polskiej grupy Unii Międzyparlamentarnej Ośtaf Dłuski i wiceprzewodniczący tej grupy Jan Karol Wende.

Uczestnicy sesji omówią problemy rozbrojenia, działalności ONZ w kierunku utrzymania pokoju, jak również zasad, którymi powinny kierować się państwa w stosunkach wzajemnych, aby usunąć napięcie międzynarodowe i utrwalić pokój.

Uczestnicy sesji omówią problemy rozbrojenia, działalności ONZ w kierunku utrzymania pokoju, jak również zasad, którymi powinny kierować się państwa w stosunkach wzajemnych, aby usunąć napięcie międzynarodowe i utrwalić pokój.

Uczestnicy sesji omówią problemy rozbrojenia, działalności ONZ w kierunku utrzymania pokoju, jak również zasad, którymi powinny kierować się państwa w stosunkach wzajemnych, aby usunąć napięcie międzynarodowe i utrwalić pokój.

Uczestnicy sesji omówią problemy rozbrojenia, działalności ONZ w kierunku utrzymania pokoju, jak również zasad, którymi powinny kierować się państwa w stosunkach wzajemnych, aby usunąć napięcie międzynarodowe i utrwalić pokój.

Uczestnicy sesji omówią problemy rozbrojenia, działalności ONZ w kierunku utrzymania pokoju, jak również zasad, którymi powinny kierować się państwa w stosunkach wzajemnych, aby usunąć napięcie międzynarodowe i utrwalić pokój.

Uczestnicy sesji omówią problemy rozbrojenia, działalności ONZ w kierunku utrzymania pokoju, jak również zasad, którymi powinny kierować się państwa w stosunkach wzajemnych, aby usunąć napięcie międzynarodowe i utrwalić pokój.

# Napięta sytuacja w Elisabethville

**LONDYN**

Jak wynika z doniesień korespondenta „Reutera” w stolicy Katangi Elisabethville panuje niezmiernie napięta grożąca wybuchem sytuacja między wojskami ONZ reprezentowanymi przez oddziały szwedzkie z jednej strony, a najemnikami Katangi i żołnierzami Czombego dowodzonymi przez belgijskich oficerów z drugiej strony. Czombe zarządził „powszechną mobilizację” mieszkańców Katangi. W mieście przeprowadzana jest koncentracja białych najemników i wojsk Katangi. Pojazdy uzbrojone w karabiny maszynowe patrolują na ulicach miasta. Policja Czombego otoczyła kwaterę ONZ, nie do-

puszczając do niej nikogo. Elektryczność, woda i połączenia telefoniczne zostały odcięte. Wiele sklepów jest zamkniętych. Zandarmeria Czombego usiłuje nie dopuścić do miasta robotników afrykańskich zdających się do pracy.

Z relacji korespondenta Reutera można wnioskować, że źródło konfliktu należy szukać w przypisywanych dowództwu ONZ zamiarach skierowania do Elisabethville oddziałów hinduskich. Jeszcze w sobotę samozwańczy rząd Katangi oświadczył, że przybycie żołnierzy hinduskich oznaczałoby „wypowiedzenie wojny”. W nocy z poniedziałku na wtorek korzystając z ciemności i ulewnego deszczu oddział żołnierzy policjantów Katangi uzbrojonych w broń automatyczną usiłował zagrozić samochodami pole startowe na lotnisku i zająć urząd kontroli lotniska. Drobną grupą żołnierzy szwedzkich rozbrojono i zatrzymała 25 żołnierzy dowodzonych przez oficera belgijskiego i 7 policjantów Czombego.

W odpowiedzi Czombe zarządził we wtorek mobilizację, oświadczając, że „działalność Narodów Zjednoczonych w Katandze stanowi casus belli”.

**LONDYN**

Konferencja okrągłego stołu separatystów kongijskich, która miała się rozpocząć dziś w byłej belgijskiej bazie wojskowej Kamina, została odroczone na czas nieograniczony. Komunikat wydany przez Kasavubu głosi, że odroczenie nastąpiło z powodu „sytuacji wojennej w Kamina i Północnej Katandze”.

# Pogrzeb mera Evian

**PARYŻ**

15 tys. ludzi wzięło we wtorek udział w pogrzebie zamordowanego przez ultralewicowców w ubiegły piątek mera miasta Evian, Camille Blanca. Sklepy zostały pozamykane na znak żałoby.

**PRZECIWI BAZIE W HOLY LOCH**

Przeciwnicy Amerykańskiej bazy atomowych łodzi podwodnych w Holy Loch (Szkocja) chwytają się wszelkich sposobów, aby demonstrować całemu światu swój nieustępliwy sprzeciw.



21-letni Michael Nolan (na zdjęciu) wraz z dwoma kolegami, podpłynął kanadyjką do łodzi podwodnej „Patrick Henry”, zakotwiczonej u brzoju swego okrętu - bazy „Proteus”. Młodzie demonstranci wdrapali się na ster podwodnego okrętu i zdołali utrzymać się tam przez pół godziny, manifestując przeciw amerykańskiej bazie, zanim ich ściągnięto na pokład „Proteusa”, a następnie aresztowano.

Fot — CAF

# Polska delegacja handlowa udała się do Afryki Zachodniej

**WARSZAWA**

4 bm. późnym wieczorem wyjechała z Warszawy do Afryki Zachodniej delegacja handlowa, której przewodniczy wiceminister handlu zagranicznego Janusz Burakiewicz. Odwiedzi ona Ghane oraz kilka innych sąsiednich krajów, aby przeprowadzić rozmowy na temat rozszerzenia stosunków handlowych i nawiązania współpracy naukowo-technicznej.

Będzie to jedna z najważniejszych wizyt naszych handlowców w tej części kontynentu afrykańskiego. Przewidziany program podróży zakłada, że poza Ghana delegacja odwiedzi także i inne państwa.

Należy podkreślić, że kraje o nierozwiniętej gospodarce w Afryce i na innych kontynentach uczestniczą w ok. 8 proc. w łącznych obrotach polskiego handlu zagranicznego. Plany przewidują jednaki

że udział ten w obecnym planie 5-letnim zostanie co najmniej podwojony. Stąd wnioskujemy, że z jednej strony rozwijać będziemy handel z tymi partnerami, z którymi już współpracujemy, z drugiej zaś — nawiązywać będziemy i rozwijać stosunki z innymi krajami, szczególnie zaś z tymi, które od niedawna uzyskały niepodległość.

Do takich właśnie należą państwa znajdujące się na trasie podróży polskiej delegacji. Wprawdzie dokonuje się z nimi transakcji handlowych często o znacznej wartości, nie mniej wymiana towarów nie jest oparta na ogólnych międzynarodowych umowach. Ghana (stanowiąca pierwszy etap podróży delegacji) jest obecnie tym krajem Afryki Zachodniej, z którym nasze kontakty handlowe są chyba najbardziej ożywione. Między Polską a Ghana określono ogólne zasady współpracy naukowo-technicznej, wymiany towarów, ustanawiania przed-

łatwień dewizowych dla delegatów handlowych obu stron. Wywozimy do tego kraju takie towary jak cement, tkaniny, szkło okienne, meble gięte, wyroby cynkowe itp. Toczyły się już także rozmowy w sprawie zakupu polskich urządzeń inwestycyjnych. Transakcje importowe są dotychczas niewielkie.

Przypuszczać można, że delegacja polska odwiedzi także Nigerię. Dotychczas statystyki zanotowały dostawy nasze do tego od niedawna niepodległego państwa — szkła ornamentacyjnego, tkanin wełnianych i ze sztucznego jedwabiu, gwoździ i porcelitów. Biorąc pod uwagę plany rozwoju gospodarki Nigerii można sądzić, że kraj ten mógłby stać się odbiorcą szeregu naszych urządzeń inwestycyjnych, a jednocześnie dostawcą wielu towarów interesujących polską gospodarkę. W przyszłości mogłoby to więc być jednym z ciekawszych partnerów handlowych Polski w tej części świata.

# Mocarstwa zachodnie chcą zwolnić Hessa?

**NOWY JORK**

„Newsweek” informuje, że przypuszczalnie w tym roku zwolniony zostanie z więzienia w Spandau w Berlinie zastępca Adolfa Hitlera, Rudolf Hess, jeden z trzech nazistów, którzy są nadal więzieni w Spandau. Na zamknięcie tego więzienia będącego pod kontrolą czterech mocarstw należą trzy mocarstwa zachodnie. Według „Newsweek” Hess albo zostanie zwolniony, lub przekazany do szpitala dla umysłowo chorych. Hess, który ma obecnie 66 lat, przebywał w Spandau od roku 1947. Jak pisze tygodnik, Hess z nikim nie rozmawia, a tylko od czasu do czasu śpiewa pieśń hitlerowską „Horst Wessel Lied”.

# Niezwykły ślub

**ŁÓDŹ**

W pierwszy dzień młodych świąt w Urzędzie Stanu Cywilnego dzielnicy Łódź-Górną odbył się ślub, którego uczestnikami — dzięki transmisji radiowej — było wiele tysięcy ludzi na całym świecie. Mimo że słuchacze należeli do różnych narodowości rozumieć doskonale cały przebieg uroczystości. Stało się to możliwe dzięki temu, że transmisja za pośrednictwem programu III Polskiego Radia, odbywa-

ła się w języku esperanto i słuchaczami była w całości rodzina esperantystów. Młoda para zawierająca związek małżeński: pani N. Dutkiewicz i pan T. Osinski są bowiem znanymi działaczami ruchu esperanto. Wstawili się oni m. in. tym, że wspólnie opracowali program jedynego na świecie teatru jałkeńskiego w języku esperanto. Program ten wzbudził wielkie zainteresowanie i uznania na kongresie esperantystów w Brukseli w 1953 r.

# Nowe odkrycia polskich archeologów w Egipcie

Polska ekipa archeologiczna pracująca pod kierownictwem prof. Kazimierza Michałowskiego zakończyła w tych dniach kolejną kampanię wykopaliskową w Tell Atrib w delcie Nilu. W ciągu dwóch tygodni prac polscy archeolodzy odkryli mur miejski z czasów XXVI dynastii (VII i VI wiek przed n. erą), grubości 10 metrów, wille rzymskie z I wieku oraz kilkanaście pieców do wypalania wapna.

# Komunikat WOPP

Wojewódzki Ośrodek Propagandy Partyjnej w Rzeszowie zawiadamia, że dziś o godz. 14 w sali WOPP ul. 3 Maja 23a — lektor KC wygłosi odczyt na temat: „Aktualna sytuacja międzynarodowa”. W odczycie winni wziąć udział lektorzy i aktywi KW, KM i KP. Na odczyt prosimy aktywnie ZSL i SD oraz zainteresowanych.

# Nowy rekord szybkości przelotu samolotu pasażerskiego

NOWY JORK Francuskie linie lotnicze Air France wypróbowały w niedziele na trasie Mexico — Nowy Jork jeden ze swych nowych międzykontynentalnych samolotów odrzutowych „Boeing 707”. Samolot ten przeleciał dystans 3.350 km z przeciętną szybkością blisko tysiąca kilometrów na godzinę. Na pokładzie było 92 pasażerów i 10 członków załogi.



## Go się w Polsce nowego produkuje buduje projektuje...

### W TARNOWIE — NOWA WYTWÓRNIA I NOWA PRODUKCJA

W najbliższych latach Zakłady Azotowe w Tarnowie wzbogacą się o nową wytwórnię akrylonitrylu — półfabrykatu do produkcji nowoczesnego włókna syntetycznego „orlon” polichloru winylu, pleksiglasu. Podstawowym surowcem produkcyjnym będzie gaz ziemny. Już obecnie przygotowuje się w zakładach nową technologię produkcyjną.

### „WARSZAWA” WYTAPIA STAL

W hucie „Warszawa” pracują obecnie trzy 70-tonowe marteny, dwa 45-tonowe piece elektryczne, wielka walcownia-zgniatacz, odlewnia staliwa, prasownia i młotownia, szereg wydziałów pomocniczych. Tegoroczny plan zakłada wytopienie ponad czterech milionów ton stali. Na przełomie lat 1961-62 zakończy się pierwszy etap budowy huty.

### WYROBY PRZESTARZAŁE WYCOFYWANE Z PRODUKCJI

Aż 600 ważniejszych nowych typów maszyn i urządzeń wprowadzą do programu produkcyjnego fabryki przemysłu maszynowego i elektrotechnicznego w okresie bieżącego pięcioletnia. Modernizacja i rekonstrukcja obejmie w tym czasie 200 typów maszyn, a około 250 wyrobów, nie odpowiadających już wymaganiom współczesnej techniki, wycofa się z produkcji i zastąpi nowoczesnymi.

### W TUROWIE — WKRÓTCE MONTAŻ

W elektrowni „Turów” rozpocznie się wkrótce montaż pierwszego turboszczepu o mocy 200 MW z kotłem o wydajności 650 ton pary na godzinę, opalanym węglem brunatnym. Turboszczepi sprawadzanym jest ze Związku Radzieckiego, a kotłownia buduje się w kraju według konstrukcji niemieckiej. Blok energetyczny 200 MW rozpocznie pracę w roku przyszłym.

# INICJATYWA I OBOJĘTNOŚĆ

„Warunkiem pomyslniej realizacji reformy szkolnej jest przygotowanie izb lekcyjnych, pracowni i wyposażenia szkół w pomoce naukowe”. „...Nakłady państwa na te cele mogą i powinny być poważnie uzupełnione dzięki inicjatywie społecznej”.

(Z referatu Biura Politycznego na VII Plenum KC PZPR i Uchwały VII Plenum).

**N**O I ROZPALA SIĘ, INSPIRUJE i pobudza się tę inicjatywę, na zebrań, naradach, w prasie — apeluje się i namawia. No a gdy społeczeństwo z nią występuje — władze popierają, pomagają i śpieszą z pomocą. Tak zresztą powinno być. Zawsze i wszędzie. Niestety — z inicjatywą społeczeństwa Woli Baranowskiej w pow. tarnobrzeskim jest akurat odwrotnie. Jeszcze w 1957 roku mieszkańcy tej gromady wystąpili z projektem budowy szkoły i do dziś rozpocząć jej nie mogą. Co więcej — wszystkie znaki na niebie i ziemi wskazują, że i w tym roku nie rozpoczyna.

Może więc tamtejsi rolnicy zostawili myśl budowy szkoły jedynie w protokołach zebrań, na których wybierano Społeczny Komitet Budowy? Może jego członkowie, Józef Barcz, Jan Rzeszut, Edmund Janes (kierownik szkoły) i inni — nie zrobili nic, by inicjatywę przetranszować w czyn, poprzeć ją zgromadzoną cegłą, kamieniem czy zebrany mi ziółkami? Może chłopcy z Woli Baranowskiej chcieli tylko przy pomocy słów skłonić władze do podjęcia decyzji budowy szkoły?

Niestety — we wszystkich tych wypadkach jest akurat odwrotnie. Ale zainicjujmy od początku. W 1957 r. powstał Komitet i w tym samym roku zaczęto gromadzić materiał. Już w 1959 roku na kupionej przez gromadę działce leżało 500 tys. sztuk cegły, w dotychczas 60 ton zlasowanego wapna, chłopcy na plac budowy zwieźli 25 dwudziestotonowych wagonów kamienia budowlanego, sprowadzonego aż z Lwówka Śląskiego w woj. wrocławskim.

I có — i nic. Cegła zalega plac i niszczeje, kamienie spokojnie zarasta trawa. Na placu budowy leżą materiały budowlane, na których zakup wieś przeznaczyła 1.100 tys. zł. W tarnobrzeskim NBP wieś ma na koncie 400 tys. zł. Półtora miliona złotych, nie licząc robocizny, nie licząc wielu, wielu dni straconych przez delegacje wysyłane do władz — to dotychczasowy wkład tamtejszego społeczeństwa w budowę szkoły, której ogólny koszt oblicza się na ok. 3.400 tys. zł. A wieś nie jest znowu tak bardzo duża. Liczy 360 nieruchomości. Ale mieszkańcy nie mogli spokojnie patrzeć na to, iż dzieci muszą się uczyć na dwie zmiany, że izby lekcyjne znajdują się w różnych budynkach, że nie mają gdzie mieszkać nauczyciele. Nie mogli spokojnie patrzeć na ciężkie warunki pracy szkoły, ale

## To warto rozważyć

teraz oficjalnie protestują przeciw temu, że niszczeje nie zabezpieczona cegła, że władze powiatowe nie mogą się zdecydować na rozpoczęcie prac. Uważają, że było dosyć czasu, by budowę tej szkoły wprowadzić do planów, zabezpieczyć resztę brakujących środków i postarać się o wykonawcę. Nie mogą zrozumieć, dlaczego ich inicjatywa spotyka się z takim niezrozumieniem i poparciem Kuratorium, pomocą ob. Czachóra, kierownika Samodzielnego Oddziału Inwestycji nie znalazła tego samego u władz powiatu tarnobrzeskiego.

Niżej podpisany — też nie może tego zrozumieć. Próba wyjaśnienia przyczyn tego zlekceważenia społecznej inicjatywy — podjęta w Kuratorium, nie dała niestety rezultatów.

Co prawda — nie zakończyła się jeszcze historia z opracowywaniem dokumentacji. Napisałem „historia”, bo już w grudniu 1959 r. wieś miała opracowaną dokumentację, ale trzeba było zrobić drugą — typową. Wybrano taką. Biuro Projektów Budownictwa Wiejskiego w Przemyslu zrobiło już kosztorys części budowlanej i kończy wreszcie adaptację tej typowej dokumentacji. W międzyczasie okazało się, że dokumentacja nie jest jeszcze zatwierdzona, jako typowa przez KUA.

Kuratorium poinformowało mnie, że kłopoty z dokumentacją, nie zawinione zresztą przez Komitet Budowy Szkoły dobiegają końca, ale mimo to, władze powiatowe nie decydują się rozpocząć w tym roku budowy szkoły w Woli Baranowskiej. Może ona być wciąż

gnięta do planu na rok 1962. Władze te uważają, że jeśli mieszkańcy Woli Baranowskiej chcą przystąpić do budowy w tym roku, to mogą to zrobić — ale na własną rękę. (Wszyscy, którzy budowali systemem gospodarczym jakąś szopę, czy niewielką remizę, wiedzą dobrze, że podejmowanie tym systemem budowy szkoły wartości ok. 3.400 tys. — jest co najmniej nierealne).

My jednak uważamy, że od powiednie władze tak powiatowe jak i wojewódzkie winne są opinii publicznej wielu wyjaśnień w tej sprawie. Muszą też podjąć odpowiednie decyzje. Nie można milczeć gdy niszczeją materiały, gdy inicjatywa społeczna rozbija się o mur obojętności.

Józef Kielb

## Czy docenisz polski sprzęt fotograficzny?

W kwietniu ubr. redakcja Horyzontów Techniki ogłosiła Ogólnopolski Konkurs Fotograficzny pod hasłem „Polski aparat i polski materiał fotograficzny”. A więc zgłoszone zdjęcia musiały być wykonane polskim aparatem, na krajowej błonie i odfite na krajowym aparacie.

Plan Konkursu był nadspodziewanie obfity. Nadesłano około 3.000 zdjęć, w tym większość stanowiły prace amatorów, młodzieży oraz dzieci, począwszy już od lat 7. Nadspodziewanie wysoki okazał się również poziom prac.

Horyzontom Techniki zależało na szerokim rozpowszechnieniu fotografii i chodzilo o zwołanie przesady, że dobre wyniki można osiągnąć tylko kosztowną kamerą produkcji zagranicznej. Nadesłane zdjęcia dowiodły, że polskim aparatem, nawet „Druhem”, można wykonać bardzo dobre zdjęcia, a duże już wymagania zaspokajają takie aparaty, jak „Start” lub „Fenix”.

Ostatnio otwarta została w Muzeum Techniki NOT wystawa prac konkursowych. Ich wysoki poziom techniczny i artystyczny powinien przyczynić się do rozwiania wątpliwości na temat jakości polskiego sprzętu fotograficznego.

Wystawa nie ograniczy się tylko do pokazania najlepszych prac, czyli — do strony artystycznej fotografii. Jej celem jest zobrazowanie szerokiej problematyki fotografii również pod kątem walorów politerycznych. Pokażę więc w skrócie historię fotografii, jej podstawy naukowe, budowę i działanie aparatu, wyjaśnię szereg zagadnień praktycznych dotyczących fotografowania (od negatywu do pozytywu); wreszcie — przemysł fotograficzny i fotochemiczny wystawi liczne eksponaty obrazujące swoje osiągnięcia.

## Zawsze dla sprawy postępu...



Kandydat na posła — Mieczysław Grad

Mieczysław GRAD, syn ziemi rzeszowskiej — urodził się we wsi Wola Dalsza (pow. Łańcut), jako 12 z kolei dziecko w rodzinie chłopskiej. Tu spędził swoje dzieciństwo i młode lata.

Egzamin dojrzałości złożył w Państwowym Liceum w Łańcutu w 1938 r. i następnie rozpoczął studia na Wydziale Prawa Uniwersytetu Warszawskiego.

W latach okupacji przebywał w Woli Dalszej u rodziców.

W Polsce Ludowej Grad udaje się do Warszawy, by dokończyć studia. Równocześnie angażuje się w pracę społeczną w ZMW „Wici”, a później w ZMP, zajmując w centralnych władzach tych organizacji młodzieżowych odpowiedzialne stanowiska.

Od 1947 r. jest czynnym członkiem SZL i następnie ZSL. W 1951 r. kończy Wydział Filozoficzny Uniwersytetu Warszawskiego, uzyskując tytuł magistra.

Swoją talent, wiedzę i siłę oddaje Grad od pierwszej chwili wyzwoleń w sprawie postępu. Zawodowo pracuje w dziennikarstwie. Obecnie jest redaktorem „Zielonego Sztandaru”. Wchodzi równocześnie w skład władz ZSL, jako członek Sekretariatu NK ZSL.

Ten działacz ludowy, publicysta pracuje także naukowo i posiada już pokaźny dorobek pisarski. Jest on autorem „Dzieł w chłopskiej walce”, przedstawiającej przeobrażenia społeczno-polityczne w jego rodzinnej wsi. Ponadto napisał obszerną monografię: „Gromadzie Grudziąz”. Przetłumaczył na język polski „Historię chłopów niemieckich” E. Goldenbauma. Jest on także inspiratorem i redaktorem kilku pamiętników chłopskich, a mianowicie: Jana Stryczka i Romana Turka z pow. łańcutkiego oraz Wawrzyńca, Clichego z powiatu opatowskiego.

## Wyborca pyta - odpowiadamy!

# W jaki sposób to obliczono?

Poziom plac realnych i ich dynamika zależy przede wszystkim od dwóch czynników: po pierwsze od wysokości placu nominalnych, które są określane przez ilość pieniędzy otrzymywanych przy wyplacie oraz po drugie, od wysokości kosztów utrzymania.

Obliczenie pierwszego czynnika jest stosunkowo łatwe, gdyż opiera się na ścisłych danych, rejestrowanych przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Trudność polega tu na tym, że różne grupy zawodowe mają różny poziom placu nominalnych oraz, że w ciągu dłuższego czasu plac ten zwiększają się nierównomiernie, czyli — jak się to mówi — wykazują niejednorodną dynamikę. W związku z tym, jeśli chcemy obliczyć poziom placu nominalnych w skali całego kraju, musimy postąpić się pewną przeciętną. Tego rodzaju obliczenia dały taki wynik, że przeciętna placu nominalna netto (tzn. po potrąceniu podatków) — zwiększyła się z 1.008 zł w roku 1953 do 1.487 zł w roku 1960, co oznacza wzrost o 47,5 procent.

A teraz druga „strona medalu”. Jak obliczyć poziom kosztów utrzymania i jego dynamikę? Nie ulega wątpliwości, że w ciągu ostatniego 5-lecia koszty utrzymania wzrosły. Jednak każdy wie z własnego doświadczenia, że ce

stały bez zmian (np. pieczywo, mąka, mleko, papierosy, lekarstwa, węgiel opałowy itp.), ceny niektórych towarów zostały obniżone (np. margaryna, ryż, kawa, tkaniny, odbiorniki radiowe, zegarki itp.), natomiast ceny innych artykułów wzrosły (np. masło, sery, jaja, mięso, meble, gazety itp.). Każdy z nas wie także, że poszczególne artykuły nie odgrywają w naszym budżecie jednakowej roli, że np. na mięso wydajemy więcej niż np. na lekarstwa. Nie wystarczy więc wy prowadzić jakiejś prostej średniej zmian cen różnych artykułów. Trzeba uwzględnić równocześnie udział każdego z tych artykułów w naszych codziennych potrzebach. Jak to uchwycić statystycznie?

Obliczenia tego rodzaju przeprowadza się w oparciu o analizę budżetów rodzinnych, które są u nas systematycznie prowadzone od roku 1957. Analiza ta wskazuje na strukturę wydatków w poszczególnych latach. Jest to też, oczywiście, pewna przeciętna, gdyż nikt z nas nie odżywia się zupełnie tak samo jak jego sąsiad. Jednak wśród 2 tysięcy rodzin prowadzących zapisy budżetu rodzinnego, znajdują się ludzie z różnych grup zawodowych, z miasta i ze wsi. Jednym słowem dobór tych 2 tysięcy rodzin jest taki, by całość dawała jak najbardziej wierną

fotografię wydatków ludności w całym kraju.

O tym, jak bardzo szczegółowy jest taki „koszyk” wydatków niech świadczy fakt, że obejmuje on 300 ważniejszych artykułów, w tym 115 żywnościowych, 150 przemysłowych i 35 pozycji wydatków usługowych (przejazdy, wczasy, kino itp.).

Tak obliczony „koszyk” pozwała już teraz na dokładne obliczenie poziomu kosztów utrzymania i zmian jakie tu następują wskutek ruchów cen poszczególnych artykułów.

Otóż obliczenia te, jak widzimy również dokładne jak żmudne, doprowadziły do wyniku następującego: przeciętny wzrost kosztów utrzymania w latach 1956 — 1960 wyniósł 14,3 procent.

Wystarczy teraz podzielić wskaźnik placu nominalnego (147,5) przez wskaźnik kosztów utrzymania (114,3), by otrzymać wskaźnik placu realnej (1,29). Oznacza to, że plac realny wzrosł przeciętnie o 29 procent.

Oczywiście, w poszczególnych grupach zawodowych sytuacja przedstawia się niejednorodnie. Jeśli bowiem np. robotnik elektrowni i fabryki obuwia kształtują swe wydatki identycznie, ale placu nominalna pierwszego wzrosła w 5-leciu o 77 procent, a drugiego o 45 procent, to oczywiście, każdy z nich odżywia się zupełnie inaczej przyrost swej placu realnej. Może być też inna sytuacja, mianowicie dwóch robotników otrzymało takie same podwyżki placu nominalnych, ale jeden z nich spożywa więcej potraw mącznych, a drugi więcej mięsnych, a już siła nabywcza ich

zarobków będzie przedstawiała się odmiennie.

Tak więc indywidualny wzrost placu realnej musi być rozważany osobno przez każdego z nas, natomiast statystyka i polityka gospodarcza zajmują się wielkościami globalnymi (bo inaczej zresztą być nie może). I w tej właśnie skali bardzo ściśle obliczenia prowadzą do wniosku, że w okresie 1956—1960 nastąpił przeciętny wzrost placu realnej o 29 procent.

## Dlaczego nie można przyspieszyć komasacji gruntów?

Odziedziczyliśmy niewłaściwą, nadmiernie rozdrobnioną strukturę wsi i gospodarstw, w wyniku działań rolniczych kilku pokoleń. Utrudnia to wielce racjonalną gospodarkę na roli, jest przyczyną marnotrawstwa czasu i środków produkcji. Nic więc dziwnego, że pewna część rolników jest żywo zainteresowana scaleniem gruntów. Niestety, sprawa nie przedstawia się tak prosto, jakby się wydawało.

Jeszcze bardziej bowiem powszechnym i pilnym zadaniem rolników na terenie całego kraju jest skorygowanie przeprowadzonej w minionych latach klasyfikacji gleboznawczej gruntów, która stanowi podstawę obliczeń wymiaru podatku gruntowego i obowiązkowych dostaw.



Rzeszowskie wieżowce





Nowe osiedle w Tarnobrzegu

### 3

Spełniając ten postulat, dokonano w ciągu ostatnich kilku lat olbrzymiego wysiłku i kosztów ponad 1 mld zł sklasyfikowano ponownie przeszło 11,5 mln ha gruntów, a więc ponad 55 proc. wszystkich użytków rolnych w kraju. W wyniku ponownej klasyfikacji na setkach tysięcy ha obniżono klasę gruntów, dzięki czemu rolnicy płacą z tych gruntów niższy podatek i wnoszą mniejsze obowiązkowe dostawy. Rok bieżący przyniesie dalszy postęp w tej dziedzinie — sklasyfikowanych zostanie dalszych 2,4 mln ha gruntów. Mimo maksymalnej mobilizacji fachowców na ostateczne zakończenie prac trzeba będzie jednak poczekać jeszcze kilka lat.

Niemniej ważnym zagadnieniem, którym po przywróceniu swobodnego obrotu ziemią zajmuje się również służba geodezyjna rad narodowych, jest porządkowanie spraw własnościowych związanych z posiadaniem ziemi, a więc ewidencjonowanie i zakładanie rejestrów gruntów. Od lat nie załatwione działy rodzinne, sprzedaże, spadki itp. wymagają prawnego usankcjonowania, wpisania do rejestrów. Znowu trzeba dokonać pomiarów, sporządzić dla sądów czy urzędów notarialnych mapy itp. Odtwarza się wreszcie zniszczone w okresie wojny rejestry gruntów. W ciągu kilku lat zdołano rozwikłać te sprawy na około 4 mln ha. W bieżącym roku będzie uporządkowany dalszy 1 mln ha. Wreszcie prowadzona jest akcja uwłaszczenia setek tysięcy powstałych po wojnie z reformy rolnej gospodarstw chłopskich.

Dla realizacji wymienionych zadań koncentruje się — zgodnie z interesem wsi — prace fachowców i środki rad narodowych. Czy oznacza to, że komasacji nie prowadzi się w ogóle? Nic podobnego. Co roku komasuje się kilkadziesiąt tysięcy ha, a więc tyle, na ile służbę rolną stać. Przy scaleniu gruntów też przecież potrzebne jest dokonanie dokładnych pomiarów, ustalenie klasy gruntów, a więc bez geodety i gleboznawcy nie można się obejść. Konieczny jest także doświadczony prawnik, który uzgodniłby z bezpośrednio zainteresowanymi gospodarzami sprawę wymiany. Problem to bodaj najtrudniejszy, gdyż jego rozwiązanie wymaga długich często pertraktacji z zainteresowanymi chłopami. Zmiany te wreszcie muszą zostać usankcjonowane prawnie, a więc należy je wpisać do ksiąg wieczystych.

Wszystko to sprawia, że wydatne zwiększenie w niedalekiej przyszłości zakresu prac scaleniovych przekracza po prostu możliwości kadrowe i finansowe rad narodowych, a obrane kierunki działania są chyba najsłuszniejsze. (Jar)

## Listy do redakcji

### CZEGO POTRZEBA CIEKLINOWI?

Dobra droga przydałaby się koniecznie, bo niech tylko mróz puści, a ludziska grzęzną w błocie. Szkoła — bardzo potrzebna, stara niedługo już postoi. Ośrodek zdrowia, lub chociażby izba porodowa — koniecznie. Prócz mieszkańców Ciekliina czekają na to mieszkańcy Dobryni, Duląbki, Dzielcy, Woli i innych miejscowości. Należałoby jeszcze wspomnieć o remizie strażackiej, maszynach dla kółka rolnicze, agronomów, domu kultury, siedzibie dla Rady Narodowej i wielu innych inwestycjach, które aż się proszą.

Powiecie: „Niestety, na wszystko nas jeszcze nie stać”. To prawda, cieklińskimi to nie jesteśmy. Ale nie rozumiemy jednego, dlaczego z tych wszystkich potrzeb najbardziej palącą okazało się otwarcie knajpy. Właśnie knajpy, o którą z uporem godnym lepszej sprawy ubiega się pewna, zrzeszą nieliczna grupka ludzi.

Już nawet znaleźli pomieszczenie i to w świetnym punkcie. Co rozsądniejsi buntują się przeciwko tym zamiarom, szczególnie zaś kobiety, nikt jednak nie ma jakos odwagi wystąpić przeciwko temu otwarciu. Jeżeli więc dalej tak pójdzie to niedługo przyjdzie donieść Wam o uroczystym otwarciu w Cieklinie baru „Przy błotnistej drodze” i położeniu kamienia węgielnego pod budowę izby wytrzeźwień.

WŁ. MISIOLEK

### TROCHĘ GRUZU LUB ŻUŻLU POMOŻE WIELE

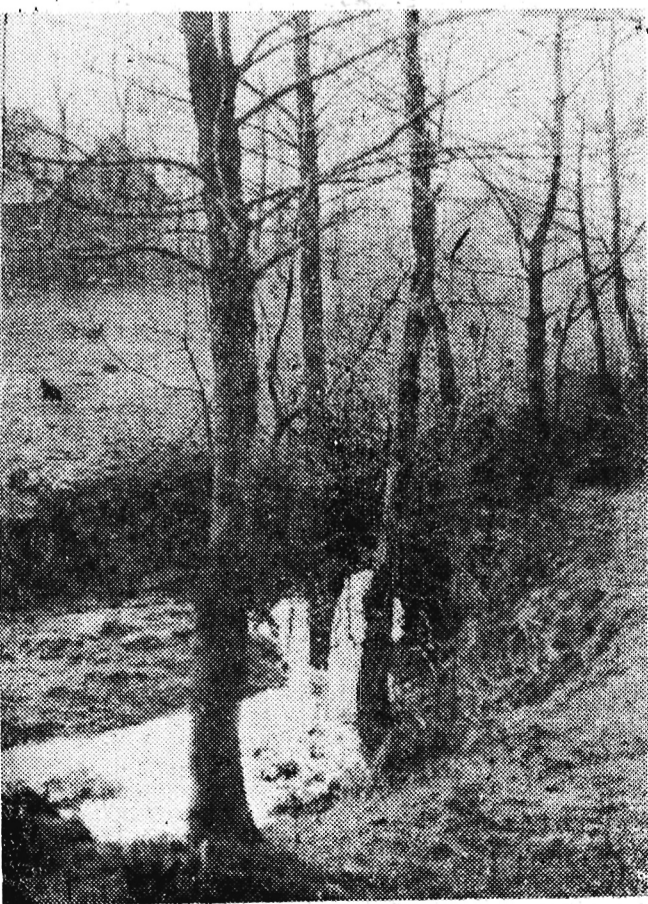
Istnieje w Przemysłu dzielnica o dawnej nazwie Pobereże, która została kilka lat temu włączona pod zarządek Prez. Miejskiej Rady Narodowej. Z końcem ub. roku nadano poszczególnym ulicom nazwy, polecano zamontować na budynkach numery i na tym skończyła się opieka.

Tymczasem zamieszkuje tutaj kilkuset robotników, którzy muszą brnąć po kolana w błocie, śpiesząc codziennie do pracy. Podobnie trudno jest dzieciom dostać się do szkoły.

W ubiegłym roku jesienią kilku mieszkańców położyło własnymi rękami ze starych płytek chodnik, ale na nieszczęście w tej dzielnicy urządził sobie składowisko drzewa Tartak nr 1, którego samochody jeżdżą beztrosko po płytkach, zamieniając dojeżdże do domów w wielkie kałuże.

Jeśli w tej chwili z tych czy innych powodów nie można zbudować tutaj porządnej drogi i chodników to niech przynajmniej Prez. MRN każe przywieźć kilka samochodów gruzu lub żużlu. Czekamy.

MIESZKAŃCY



# WIĘCEJ PRODUKUJĄ I ZARABIAJĄ

Mała, prawie polna droga w Sędziszowie nosi nazwę ulicy Fabrycznej. Nie bez powodów zresztą. Droga tę przemierzają codziennie robotnicy dwóch największych zakładów pracy w mieście, położonych właśnie przy ulicy Fabrycznej. Na wprost Zakłady Drzewne, znane szerszemu ogółowi z produkcji gospodarskich wozów. Blżej, po prawej stronie ulicy, jakby dla kontrastu Zakłady Sprzętu Motoryzacyjnego. Mimo niewątpliwie atrakcyjniejszej produkcji (wiadomo — motoryzacja) o zakładach z prawej strony ulicy Fabrycznej mało kto wie.

Tymczasem zaskoczyły nas kiedyś wieści o tym, jakoby pracownicy Zakładów Sprzętu Motoryzacyjnego mieli wprowadzić u siebie normy techniczne, bodaj jako czwarcy na liście wojewódzkiej, a pierwsi w ogóle w przemyśle motoryzacyjnym, przed polskimi potentatami — Żeraniem, Starachowicami i Lublinem.

Przyjęto się u nas skojarzenie, że jeśli mówimy o nowych normach, to zaraz przy tym myślimy o lepszej organizacji. Skojarzenie całkiem naturalne. Wszelkie prace związane z wprowadzeniem nowych norm mają za zadanie usprawnić organizację pracy, a w szczególności takie dziedziny jak: transport międzyoperacyjny, dostawa na rzedzi i surowców, dziedzinie

planowania oraz zaopatrzenia. Normy mają niejako dopasować organizację do wyemogów techniki i kwalifikacji człowieka. Właśnie człowieka. Zapomina się u nas jeszcze czasem podczas wstępnych prac o tym niezmiernie ważnym czynnikiem, o wykorzystaniu umiejętności i kwalifikacji robotnika.

W warunkach sędziszowskich — są to małe zakłady, kiedyś prywatne, obecnie należące do przemysłu kluczowego — przed dokonaniem analiz i pomiarów mało kto lub w ogóle nikt nie miał właściwego zdania o rezerwach zakładu tkwiących w możliwościach ludzi i maszyn. Całokształt prac przed wprowadzeniem norm i późniejszą działalnością w oparciu o nie — przedstawiały kierownictwu Sędziszowskich Zakładów faktyczny stan rzeczy. Mimo wielu zabiegów organizacyjno-technicznych, które zredukowały w bardzo dużym stopniu „trwonienie” właściwych zdolności zawodowych na cele nie związane z wyuczonym zawodem, robotnicy tracą około 15 proc. czasu produkcyjnego na czynności nie objęte ich kwalifikacjami z przyczyn organizacyjnych produkcji. Taką organizację — robotnik sam pobiera narzędzia, odnosi, czeka w czasie ostrzeżenia lub naprawy, wreszcie sam oddaje koledze półfabrykat — pozostawia kierownictwo Sędziszowskich Zakładów z konieczności. Na luksus powołania specjalnego łącznika między robotnikami obsługującymi maszyny nie stać jeszcze wielu. Nie stać również małego zakładu znajdującego się na początku kariery i porządkowania gospodarki, który dopiero niedawno opuścił strefę pełnego prymitywizmu organizacyjnego.

Czymkolwiek by usprawił obecny stan organizacji, nie można podważyć zdania o jej archaicznym wieku. Zdają sobie z tego sprawę towarzysze z Sędziszowa, nie ukrywają ujemnych stron. Podkreślają fakty wyjścia z mroków, do czego przyczyniła się akcja nowych norm. Już bez błędzenia wskazują kierunki zmian — kierunek eliminowania czynności, które przeszkadzają wysoko kwalifikowanym robotnikom w wydatkowaniu swoich umiejętności i doświadczenia zawodowego na ściśle produkcyjne procesy.

Drogowskaz już postawiony. O szybkość i wzorową jazdę prosi również drugi zasadniczy, przy wprowadzaniu norm technicznych, czynnik. Właściwe rozmieszczenie ludzi na stanowiskach. O tym zapomina się niekiedy, oddając palmę pierwszeństwa organizacji. Istnieją nawet mylne poglądy, do przedstawiania których zjednoczenie „używało” delegatów z Sędziszowskich Zakładów w charakterze instruktorów poza granicami naszego województwa. Poglądy te można wyrazić w jednym zdaniu. Zaostriamo normy no. o połowę, poprawimy organizację i tylko czekać na wyniki.

Nie będą one zadowalające wszędzie tam, gdzie pozostałe stare ustawienie kadrowe

i tym gorsze, im niewłaściwsze było obsadzenie ludźmi stanowisk. Zmieni się wówczas tylko skala. Zamiast więc 100 robotników wykonujących 200 proc. starej normy, będzie 100 wyrabiających 100 proc. nowej. I odwrotnie. Grupa ludzi wykonująca 120 proc. starej normy będzie osiągała tylko 60 proc. nowej (teoretycznie). Przy naprawę nowoczesnej organizacji pracy w dużych przedsiębiorstwach kadrowe status quo wpłynie na małą wydajność całych grup, na brak rytmiczności produkcji itp. Czyli efekt nie nowy — chociaż nowe normy.

W Sędziszowie dostrzeżono to zjawisko już w czasie sprawdzania przygotowań zakładu do pracy według norm technicznych. Porównanie norm starych, faktycznych — do nowych, teoretycznych — podsunęło kilka korekt, z uwagi na pewność, że niektórzy robotnicy będą wyrabiali tylko po około 50 proc. nowej normy. Z przyczyn dwojakich: niewłaściwego dostosowania do stanowiska i braku dostatecznych kwalifikacji.

Oprócz więc całej akcji sprawdzającej wiadomości teoretyczne i praktyczne, której celem było odpowiednie zaszerogowanie i określenie przydatności na dane stanowiska pracy, zastosowano jeszcze zmiany personalne. Niektórych ludzi przesunięto z produkcji do transportu, do wypożyczalni narzędzi lub z działu kontroli do produkcji. Zanim jednak dokonano tego, przesiano kandydatów przez sito, w których „oczkami” były: stosunek do zakładu, kolegi, społeczna postawa, no i jak zwykle dyscyplina, wykształcenie, doświadczenie zawodowe i staż pracy.

Praca przy zastosowaniu nowych norm technicznych przyniosła, jak widzimy, nie tylko znajomość potencjału technicznego i rezerwy czysto produkcyjnych, ale również rozpoznanie w jakości kadry; dała odpowiedź na pytania: czym się dysponuje, jakich robotników nie ma i jaka prowadzić politykę, by przygotować potrzebną liczbę fachowców na określone stanowiska.

Na ostatnie pytanie niektórzy znaleźliby szybką odpowiedź: sprowadzić z zewnątrz. Oczywiście Sędziszów nie ucieknie od tego najłatwiejszego sposobu. Wybiera jednak trudniejszy. Wychowanie czło wieka w zakładzie (awans, dokształcanie itp.). Trzon do zoru średniego z produkcji i niektórych wydziałów pośrednio produkcyjnych, jak również prawie cała kadra bezpośrednio produkcyjna, to stara, przywiązana do zakładu kadra. Tu w zakładzie pieła się szczebel po szczeblu; zmieniała się wraz z zakładem. Pozostali najlepsi, wytworzyli atmosferę dyscyplinowania i spokoju. Dzięki temu, a także dzięki właściwej polityce kadrowej, już w drugim miesiącu pracy według nowych norm, nie było w zakładzie problemu nowych norm. Wzrosła wydajność, pracochłonność zmniejszła się o połowę, ludzie zarabiali więcej.

J. SKOWRONEK

## HOKUS POKUS

Pewien rolnik, hodowca, zamie nił kroliki na kury, przy czym za 3 kury dawał 2 kroliki. Każda kura zniosła mu tyle jajek ile wynosiła trzecia część wszystkich otrzymanych z wymiany kur. Rolnik sprzedając jaja brał za każde 3 sztuki jaja po tyle złotych ile każda kura zniosła jaj, a za wszystkie otrzymał 72 zł. Ile było kur, a ile krolików? Odpowiedź: 18 kur i 12 krolikow.

Właścicielka sadu pomarańczowego wyprawiła na targ trzy córki z pomarańczami. Najstarsza dała 50 sztuk, młodszej 30, a najmłodszej 10. Przy kaszale przy tym sprzedawała po tych samych cenach, by sobie nie robiły konkurencji. Gdy dziewczęta powróciły okazało się, że otrzymały ze sprzedaży równe sumy. Jak to się mogło stać, aby za 50, za 30 i za 10 pomarańczę otrzymać jednakowe sumy? Odpowiedź: Dziewczeta sprzedały najpiękniejsze pomarańcze po 15 gr, a reszte po 5 groszy za 7 sztuk. Najmłodsza miała 3 wielkie pomarańcze, średnia 2, a najstarsza tylko 1.

\* \* \*  
W jednym obęciui były kroliki i kury. Razem było 35 głow i 94 nogi. Ile było kur, a ile krolikow? Odpowiedź: 12 krolikow i 23 kury.  
Za nadesłane zagadki ob. Kazimierz Chrobak, Krosno n/Wiśtokie, ul. Wojska Polskiego 17 — otrzymuje książkę Ludwika Askenazego pt. „Księżycowe przygody”.

Przyroda wszędzie budzi się do życia.

## Pierwszy obiekt na turystycznej trasie

1 km. w Dukli — na trasie, która prowadzi do projektowanego przejścia granicznego w Barwinku, przekazano do użytku jedna z pler wszech inwestycji, które mają służyć tysięcznym rzeszom turystów. Inwestycją tą jest doskonale wyposażony i zaprojektowany ze smakiem obiekt gastronomiczny składający się z kawiarni, restauracji i sali gier. Nadano mu nazwę „Graniczna”. Równocześnie może tu pożywać posiłki 80 osób.

Nowy obiekt został wyposażony w supernowoczesne urządzenia. Wystarczy powiedzieć, że zaplecze zajmuje 2/3 powierzchni lokalu, zaś 1/3 — część handlowa. Kuchnia dziennie może wydać do 300 dań obiadowych. Zaopatrzone ją w szafy chłodnicze, mechaniczne ołtaraczkę do ziemniaków, nowoczesne urządzenia kuchenne itp. Przy urządzaniu wnętrza

sięgnięto do mas plastycznych, z których wykonano boazerie oraz pokryto stoliki. W sumie wybudowanie lokalu i jego wyposażenie kosztowało Spółdzielnię Zaspatrzenia i Zbytu w Dukli prawie 600 tys. zł.

Spółdzielnia na tym jednak poprzestać nie myśli. Jeszcze w tym roku zamierza zakupić 150 miejsc domków campingowych i oddać je do użytku turystom, gwarantując im całkowite wyżywienie w „Granicznej”. Przyudum MRN w Dukli zapewniło kierownictwo SZZZ, że w wypadku leśni pomieszczenia dotychczasowego lokalu okażą się zbyt skromne, przekaże spółdzielni 3 pokoje na piętrze bloku, w którym mieści się restauracja i w nich można będzie urządzić dalsze sale umożliwiające wyżywienie większej liczby osób. (S)



**Eleganckie i praktyczne naczynia**  
**Zapalniczki do gazu**  
**Drobiazgi na każdą okazję**

Przez długi okres sprawy „kuchenne” były u nas traktowane marginesowo. Przemysł produkował wprowadzić praktyki i odkurzacz, ale kupno garnka do gotowania mleka lub gotowania na parze, było nie lada problemem. Półki „Arge-du” zalegały buble — stopy naczyń kuchennych produkowanych według starych, tradycyjnych, brzydkich wzorów — których nikt nie kupował.

Ostatnio wiele się zmieniło. Handel, organizując różnego rodzaju spotkania z przedstawicielami przemysłu, jak Wystawę — Targi Wzornictwa Przemysłowego, Wystawę „1001 Drobiazgow”, w dużym stopniu przyczynił się, że do naszych kuchni, zaczyna docierać elegancja, nowoczesność i praktyczność.

Już niedługo gospodynie będą mogły nabyć w sklepach cały szereg nowych, a tak bardzo przydatnych przedmiotów, które w znacznym stopniu ułatwiają prowadzenie gospodarstwa domowego. Obecnie produkować się będzie naczynia przystosowane do gotowania poszczególnych potraw.

Np. patelnia do ryb z pokrywą silnikową przypomina brytfannę i może również służyć do smażenia mięsa. Jej zaleta jest to, że przez pokrywę możemy obserwować proces gotowania lub smażenia, ponieważ jest ona przezroczysta. Naczyń do gotowania jaj na parze ma nie tylko elegancki wygląd ale i szczególną przydatność dla osób, którym ze względu na stan zdrowia nie wolno spożywać potraw smażonych. Sposób posługiwania się tym naczyniem jest prosty. Składa się ono z dwóch części. Normalnego naczynia, do którego wlewa się wodę i pokrywy, w której znajdują się specjalne wgłębienia na jaja. Gotująca woda ścina jaja, które po przyrządzeniu wyglądają jak sadzone na tłuszczu, a smakują o wiele lepiej.

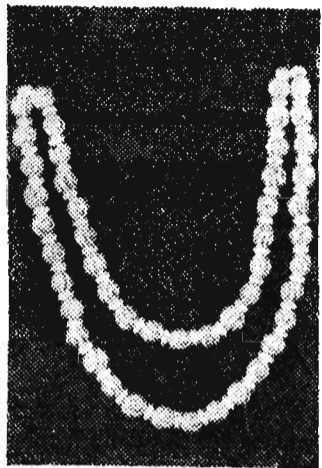
Już niedługo skończą się również nieustanne kłopoty z zapalnikami, których nigdy nie ma pod ręką, gdy trzeba zapalić gaz. Specjalne zapalniczki do gazu będą w handlu cieszyć się niemalym powodzeniem. Nie mniejszym zresztą jak i inne drobiazgi, których brak jest często powodem nieporozumień i zdenerwowania, np. gdy nie ma czym otworzyć puszkę konserw.

Uniwersalny przyrząd do otwierania słoików, butelek i puszek. Łopatkę omlętową. Wydrążacz do pestek. Ubijacz do kremu, kartofli, majonezu. Krajacze i skrobaczki. Szpikulce i wiele innych przedmiotów będzie obecnie produkowanych i to w niemałych ilościach

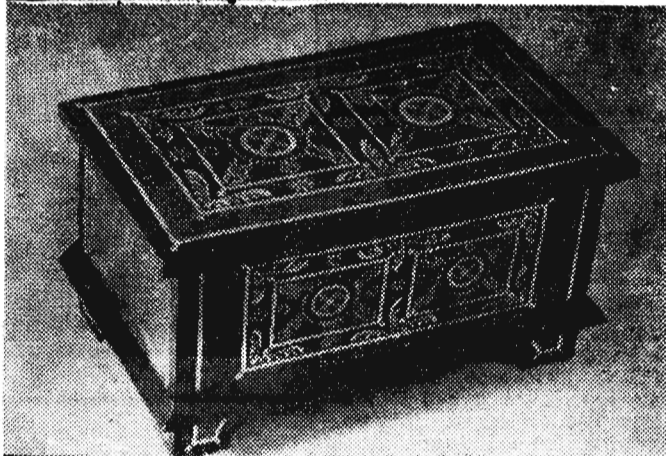


ROMAN ZAPRZAŁKA — Rze piennik Strzyżewski, pow. Gorlice „Dzbanek” — polewany.

MARIA CZARNECKA — Kraków — Pędzichów Korale ceramiczne



MARIA CZARNECKA — Kraków — Pędzichów „Miniaturowa skrzynka rzeszowska — wianna”, z drewna — malowana.



**Tajemnice głosu Ymy Sumac**

Yma Sumac nie jest może taką znakomitością sztuki śpiewaczej jak Maria Ca'las czy Renata Tebaldi, jednakże jej głos fascynuje słuchacza rozpiętością i brzmieniem. Głos ten przez swoją niezwykłość interesuje nie tylko krytyków muzycznych, ale także fizyków — akustyków.

Jeden z nich, inżynier J. Rudakow z laboratorium akustyki przy konserwatorium Czajkowskiego w Moskwie, podaje w ostatnim numerze „Znanie — Siła” interesujące informacje na temat głosów śpiewaczych.

Historia muzyki zna wiele wybitnych śpiewaczek. Wspomniałbym głosem rozporządzała np. Włoszka Lukrecja Agujari, żyjąca w XVIII wieku Wolfgang Amadeusz Mozart pisał arie specjalnie dla niej. Agujari brała bez wysiłku

„c” ostatniej oktawy, tzw. czterokreślnej (2093 drgania na sekundę).

Rudakow przesłuchał wiele nagranych piosenek śpiewanych przez Peruwiankę i ustalił, że prowadzi ona melodię od „c” małej oktawy (130 drgań na sekundę — niski dźwięk charakterystyczny dla basów lub barytonów) aż po „c” oktawy ostatniej.

Mąż Ymy Sumac, Vivianco, oświadczył w rozmowie z Rudakowem, że dolna granica głosu jego żony w rzeczywistości jest jeszcze niższa: sąga „h” kontroktawy, tj. 61—63 drgań na sekundę. Tak więc bokiem basem rzadko kiedy władali nawet rosyjscy śpiewacy z chórow cerkiewnych, tzw. oktawistów.

Drugą cechą charakterystyczną czną głosu Ymy Sumac jest bogactwo barwy głosu, umiejętność przechodzenia od jednego timbre do drugiego.

Jak wiadomo, dźwięki wydawane podczas śpiewu nie składają się z drgań o jednej określonej częstotliwości. Oprócz tonu podstawowego każdy dźwięk zawiera jeszcze tzw. obertony drgania o wysokiej częstotliwości, aż do 4000—5000 drgań na sekundę. Od liczby i głośności tych dodatkowych tonów zależy timbre, barwa głosu. Głos każde go śpiewaka ma swój timbre. Właśnie to pozwala nam odróżnić arie wykonaną przez Alinę Bolechowską od tejże arie odśpiewanej przez Alicję Dankowską, chociaż obie śpiewają sopranem.

**Odbiorcy cementu!**

**Cementownia „Nowa Huta” w Krakowie** zawiadamia wszystkich odbiorców cementu, że od dnia 14 kwietnia do 28 kwietnia 1961 r. wstrzymuje dostawy cementu wagonowo, samochodami (workowany) — z powodu remontu Zakładu. W tym czasie będzie dostarczany jedynie cement luzem cementowozami. K-571/3

**SOSNOWIECKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA MIEJSKIEGO W SOSNOWCU**, ul. Świerczewskiego 20. ZATRUDNI: 8 KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH z I i II kat. prawa jazdy. 5 MECHANIKÓW SILNIKOWYCH (samochodowych). Dla zamiejscowych zapewnione zakwaterowanie. K-593/1

**KOMUNIKAT**

**RADA ADWOKACKA WOJEWÓDZKIEJ IZBY ADWOKACKIEJ W RZESZOWIE** podaje do publicznej wiadomości, że Dziekan Rady przyjmuje interesantów w sprawie skarg i zażaleń w biurze Rady Adwokackiej w Rzeszowie, ul. Świerczewskiego 9, m. 4, w drugi i ostatni piątek każdego miesiąca od godziny 15—16. K-588/1

**Zawiadomienie**

**Likwidator Państwowo-Prywatnego Przedsiębiorstwa Robót Budowlano-Remontowych Spółka z o. o. w Przemysłu ogłasza, iż likwidacja przedsiębiorstwa** rozpoczęła się z dniem 1 listopada 1960 r., w związku z czym wzywam wierzytelni do zgłaszania swoich pretensji pod adresem: Dąbrowski Zygmunt likwidator PP Przedsiębiorstwa Robót Budowlano-Remontowych, Przemysł, ul. Mickiewicza 14. K-589/3

**PRACOWNICY POSZUKIWANI**

**ROBOCZYNIKI NIEKWALIFIKOWANYCH** do robót wodno-kanalizacyjnych, drogowych, torowych oraz **KWALIFIKOWANYCH BRUKARZY** — zatrudni Zarząd Robót Inżynierskich Przedsiębiorstwa Przemysłowego Budowy Huty im. Lenina. Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. Zgłoszenia przyjmuje bezpośrednio Sekcja Zatrudnienia i Plac ZRI Nowa Huta — Kombinat, barak 20 a. Dojazd tramwajem nr 5 lub 16. GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO zatrudni Zakłady Przemysłu Gumowego kat. IV „Sanok” w Sanoku. Placa wz. taryfikatora, mieszkanie do omówienia. Wymagania: wyższe studia ekonomiczne lub prawnicze, 5 lat praktyki na stanowisku głównego księgowego w przedsiębiorstwie przemysłowym. Pożądana znajomość w zakresie „Gumy”. K-585/1

**Ogłoszenia drobne**

**Zguby**

**KOCHMAN** Alfred zgubił tablicę rejestracyjną motocykla ze znakiem RF-7848 wydaną przez Wydział Komunikacji — Łańcut. G-417/1

**ZGUBIONO** tablicę rejestracyjną nr RA-8724 samochodu „Lublin” — Zakładu Doświadczalnego Rymanów. K-580/1

**MEDWID** Marian zgubił legitymację szkolną wydaną przez Technikum Samochodowe Rzeszów. G-418/1

**Podziękowanie**

**DR ŁACZKOWI** Stefanowi, urologowi ze Szpitala Wojewódzkiego w Rzeszowie za bezoperacyjne wyleczenie mnie z ciężkiej przewlekłej choroby nerek, a tym samym przywrócenie mi zdrowia oraz za troskliwą i bezinteresowną opiekę w czasie leczenia w szpitalu najserdeczniejsze podziękowanie składa Aleksander Dregacz. G-418/1

**Sprzedaż**

**CEGLE** białą kl. I — wapno — gips poleca: M. Rzeklecki, Bydgoszcz, Emil Plater 20. K-429/15

**Różne**

**JESTES** samotny? Biuro Matrymonialne „SYRENKA” Warszawa. Elekoralna 11 zapozna Cię szybko, dyskretnie, korespondencyjnie. Prześlij 10 złotych znaczków pocztowymi, otrzymasz anonimowo (koperta bez nadawcy) 300 matrymonialnych ofert, informacje. Dla Pań oferty zagraniczne. K-528/9

**ZA DŁUGI** żony Ireny Antczak z d. Kuhnner nie odpowiadam. Antczak Edmund, Brzozów. G-415/1

**Nauka**

Korespondencyjne Kursy Księgowości. Informacje: Lublin, skrytka pocztowa 105. K-388/15

**Przemyska Wytwórnia Win w Przemysłu, ul. Czarneckiego 41** zatrudni natychmiast 3 **AKWIZYTORÓW WŁASNYCH** lub na zlecenie do sprzedaży win owocowych w całym kraju, w tym jednego na obszar województw śląskich i krakowskiego, jednego na obszar województwa warszawskiego i przyległych oraz jednego na województwa pomorskie. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Kandydaci winni się zgłaszać do działu zbytu pod wyżej wskazanym adresem, telefon 20-24. Od kandydatów wymagana jest długoletnia praktyka handlowa. K-592/3

**Osielowy Zarząd Budynków Mieszkalnych w Nowej Dąbce** zatrudni **GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO**. Szczegółowe warunki pracy i płacy oraz mieszkania do omówienia na miejscu w dyrekcji. K-596/5

**GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPIŃSKA” w Zapalowie z siedzibą w Ryszkowej Woli**

**OGŁASZA PRZETARG ofertowy**

na wykonanie remontu kapitalnego sklepu wiejskiego w Makowisku

Przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne prozone są o składanie ofert do dnia 15 kwietnia 1961 r. pod adresem: Zarząd Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Zapalowie. K-591/1

**Z nowym szczęściem gramy w nowej kolekturze**

**Krajowej Loterii Pieniężnej** w Rzeszowie, Rynek 8 **42.000 wygranych — 6.240.000 zł** czeka w kwietniu na nabywców szczęśliwych losów K-587/1

**UWAGA SŁABO SŁYSZĄCY!**

**Wielka obniżka cen** na tranzystorowe wzmacniacze słuchu

**APARAT TYP AS-2**  
 750 zł — (przewodnictwo powietrzne)  
 1050 zł — (przewodnictwo kostne)  
 Do nabycia: w sklepach BZTS, Warszawa ul. Mazowiecka 6/8, Wrocław pl. PKWN, Kraków ul. 18 Stycznia, blok 9 A, we wszystkich sklepach Woj. Przeds. Handlu Sprzętem Medycznym oraz we wszystkich sklepach branży radiotechnicznej. K-541/2

**Lokale**

**ZAMIENIĘ** mieszkanie dwa pokoje z kuchnią w Przemysłu na podobne w Rzeszowie. Wiadomość: Rzeszów, Dwernickiego 12. Pg-453/1

**POWSZECHNA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW w Jaśle**

**OGŁASZA PRZETARG** na sprzedaż konia.

Przetarg odbędzie się w dniu 7 kwietnia 1961 r. o godzinie 9 w stajni PSS w Jaśle, ul. P. Skargi. K-597/1

**ODDZIAŁ REMONTOWY PAŃSTWOWEJ KOMUNIKACJI SAMOCHODOWEJ W ŁAŃCUCIE**

**OGŁASZA PRZETARG**

na wykonanie instalacji wentylacji mechanicznej w budynku lakierni w Woli Małej, pow. Łańcut.

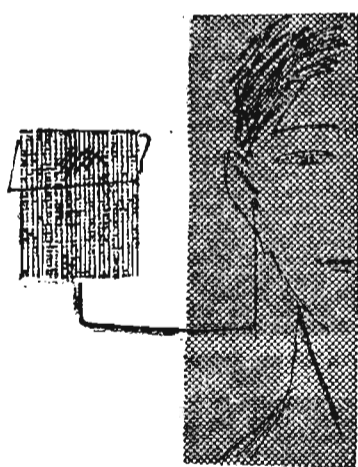
Termin wykonania do dnia 15 maja 1961 r.

Dokumentacja techniczna znajduje się do wglądu w siedzibie Oddziału Remontowego w Łańcucie przy ul. 1 Maja 16.

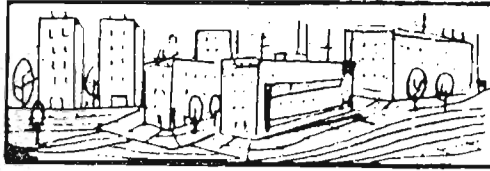
W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa uspołecznione i prywatne. Otwarcie przetargu nastąpi w dniu 12 kwietnia 1961 r. o godz. 10.

Równocześnie podajemy, że posiadamy do upłynienia 30 szt. silników S-42 „Star” po naprawie głównej z książeczkami gwarancyjnymi w cenie 14 tys. zł za silnik.

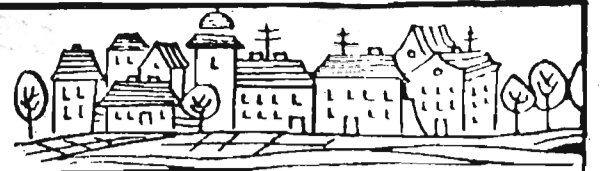
Oferty na wykonanie robót jak również na zakup silników kierować pod adresem: **Oddział Remontowy PKS w Łańcucie, ul. 1 Maja 16.** K-594/1







# RZESZÓW



S r o d a  
5

kwietnia 1961 r.



Apteka Społeczna nr 6, ul. Czackiego 2  
Stały dyżur nocny: Apteka Społeczna nr 4, ul. Dąbrowskiego 56



Państwowy Teatr im. Wandy Siemaszkowej — Pigmalion  
godz. 17



ZORZA (ul. 3 Maja) — Śmierć na kleczkach (franc. l. 16) godz. 15.30, 17.45, 20  
MEWA (ul. Dąbrowskiego) — Dom w dzielnicy willowej (czeski l. 14) godz. 18 i 20  
SWIT (ul. Langiewicza) — nieczynne  
APOLLO (Staromieście) — Jeździec żuk (USA l. 12) godz. 16.10, 18.30  
PRZODOWNIK (ul. Pstrawskiego) — Lata bez marzeń (weg. l. 18) godz. 17 i 19.10  
WDK (ul. Okrzei) — Korsarze Pacyfiku II ser. (radz. l. 18) godz. 16, 18 i 20



### PROGRAM I

Program dnia: 6.10, 15.05  
Wiadomości: 5.00 6.30 7.00 8.00  
12.05 15.00 18.00 20.00 23.00  
9.20 Koncert rozrywkowy  
10.10 Polska muzyka popularna  
11.00 Wirtuozji muzyki rozrywkowej 11.25 Twory na orkiestrę 13.20 Czego chętnie słuchamy 15.10 Twory skrzypcowe 15.25 Muzyka ludowa 18.05 Reportaż literacki 18.40 Radioreklama 19.05 Uniwersytet Radiowy 19.15 „O wychowaniu” 19.20 Koncert Ork. PR 20.25 Wiadomości sportowe 20.30 Polskie melodie ludowe 21.00 Koncert Chopinowski 21.42 Poetycki koncert zyczeń 22.12 W rytmie tanecznym.

### PROGRAM II

Program dnia: 6.40 15.25  
Wiadomości: 5.30 6.50 7.30 8.30  
12.05 15.00 19.00 23.50  
9.35 „Tawerna pod Łajką”  
10.00 Małe zespoły rozrywkowe  
10.20 „W Jezioranach” odc. wiejskiej powieści radiowej  
11.30 „Koncert-zagadka” 12.15 Problemy ekonomiczne 12.30 Swojskie melodie 12.45 Radiowy kurs nauki języka rosyjskiego 13.50 Od przeboju do przeboju 14.45 „Mówi technika” 15.10 „Africka śpiewa” 15.30 Dla dzieci — słuchowisko 16.00 Melodie z różnych stron świata 17.00 Muzyka barokowa 17.35 Na warszawskiej fali 18.10 Radioreklama 19.05 Koncert chóru Różgłoński PR 19.20 „Burza” słuchowisko 21.27 Kronika sportowa 21.40 Gra orkiestra taneczna 21.10 Dialogi poetyckie 22.30 „Plotki na stara nutę” 23.10 Wybitni kompozytorzy.

### ROZGŁOSIENIA RZESZOWSKA PR

16.00 Wiadomości ziemi rzeszowskiej 16.10 Ze spotkań z kandydatami — audycja w opr. I. Skalskiej 16.20 Muzyka 16.25 Kalendarz wyborczy 15.30 Radioreklama.

## Interesujący wieczór w WDK

Dzisiaj o godz. 18 w czytelni Wojewódzkiego Domu Kultury przy ul. Okrzei w Rzeszowie odbędzie się wieczór przedkładań (z literatury radzieckiej i afrykańskiej) JERZEGO PLEŚNIAROWI CZA. Goście mie widziani. Wstęp wolny.

## Miłośnicy książek — członkami Koła Przyjaciół Biblioteki WDK PSS uwzględnią życzenia konsumentów

Biblioteka Wojewódzkiego Domu Kultury wystąpiła z inicjatywą utworzenia Koła Przyjaciół Biblioteki, którego członkami zostaliby miłośnicy książek rekrutujący się spośród „najwierniejszych” czytelników. Członkowie koła będą korzystać w pierwszej kolejności z najnowszych wydawnictw książkowych, brać udział w prelekcjach literackich oraz korzystać z bezpłatnych wycieczek organizowanych przez WDK.

Oczywiście członkowie Koła powinni z drugiej strony stać się jak najbardziej wzorowymi czytelnikami. A więc przede wszystkim mają dbać o estetyczny wy-

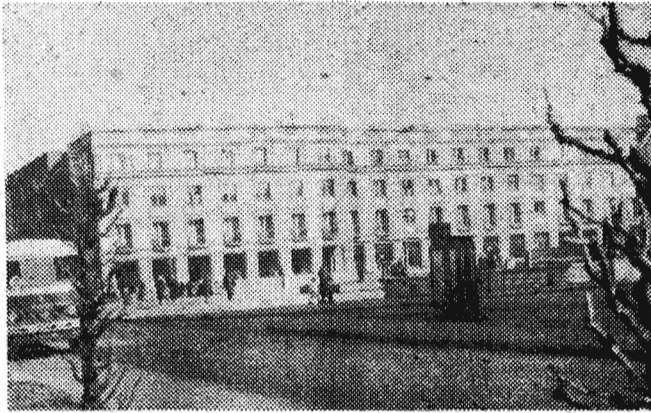
gląd książki propagując wśród innych czytelników jej poszanowanie a równocześnie przestrzegać terminów zwrotu. (Przetrzymywanie książek należy bowiem w dalszym ciągu do stałych bolączek biblioteki).

Dodać warto, że biblioteka bierze udział w konkursie czytelniczym, w związku z czym jako zadanie postawiła sobie

zdobycie nowych czytelników, chodzi głównie o czytelników spośród pracowników fizycznych.

Clągły napływ nowych abonentów wskazuje na skuteczność form pracy stosowanych przez bibliotekę. Jest więc nadzieja, że i Koło Przyjaciół Biblioteki będzie się rozwijać pomyślnie.

Ha



### Dzisiaj spotkania w okręgu wyborczym nr 7 i 9

W okręgu wyborczym nr 7 odbędzie się dzisiaj spotkanie z kandydatami na radnych do MRN. Spotkanie rozpocznie się o godz. 18 w sali Technikum Budowlanego. W programie przewidziane jest omówienie programu MK FJN, dyskusja i na zakończenie — wyświetlony zostanie film.

Podobne spotkanie odbędzie się dzisiaj także w okręgu wyborczym nr 9 w szkole nr 4 przy ul. Marszałkowskiej. Po czątku o godz. 17.30.

## Nasze drzazgi

O dziwnych praktykach stosowanych przez niektórych rzeszowskich taksówkarzy donoszą nam nasi czytelnicy. Ostatnio zdarzył się następujący wypadek: „Z jednego punktu miasta wyjechały równocześnie dwie taksówki, również pod jeden i ten sam adres. Jechano tą samą drogą. Zdziwienie wywołał fakt, że jeden z taksówkarzy zgodził się z licznikiem zażądać za kurs 13,50 zł (prywatny), drugi natomiast zażądał 30 zł. W czasie sprzeczki „wyjaśniło się”, że spółdzielcze taksówki pobierają opłatę wg specjalnej taryfy, która należy do za przejazd tej długości — określa na 28 zł, kierowca zaś zaokrąglił ją do złotych 30. Czy tak być powinno, że za jedną i tę samą trasę pobiera się dwie różne ceny? W tej sprawie oczekujemy wyjaśnienia ze Spółdzielni Pracy Usług Motoryzacyjnych „Mechanik” w Rzeszowie.

Ulica I Armii Wojska Polskiego w Rzeszowie nie tylko, że ma zniszczoną nawierzchnię, wiecznieszalana błotem i wodą, ale w dodatku jest niedostatecznie oświetlona. Dwa punkty świetlne nie wystarczają. Sądzimy, że w tej sprawie można pomóc mieszkańcom tej ulicy.

Rzeszowski dworzec kolejowy opanowany jest przez prywatne przekupki z owocami. Tyczy to zwłaszcza nie-

## Święta w Rzeszowie...

Pogotowie milicyjne, popularne „07” w ciągu ostatnich dwóch dni interweniowało za ledwie kilkakrotnie, zatrzymując 11 osób. Były to głównie awantury domowe i uliczne. Dla porównania podamy, że w

normalną sobotę pogotowie milicyjne interweniuje 4-6 razy, a więc „norma” rzeszowianków nie została przekroczona.

Natomiast lekarze Pogotowia Ratunkowego nie mieli ani chwili wyciszenia. Interweniowano w 133 wypadkach. 50 procent zachorowań spowodowane było niestrawnością, czyli „presto mówiąc — przejedzeniem. Pod tym względem mieszkańcy Rzeszowa są nadal niepoprawni. Udzielono również pomocy 7 pobitym. Zanotowano też kilkanaście wypadków ostrej grypy, zapalenia oskrzeli itp.

Pogotowie Ratunkowe stało się również przedmiotem niesmacznych kawałów przy-

## Śmiertelny wypadek na torach

W odległości około 4 km od Rzeszowa, na torze kolejowym w pobliżu przystanku PKP Zależę znaleziono w nocy zwłoki mężczyzny. Przybyli na miejsce funkcjonariusze kolejowej MO ustalili, że były to zwłoki Bolesława Kłeka, lat 24, zam. we wsi Łąka pow. Rzeszów, pracownika Woj. Przedz. Surowców Mineralnych Przem. Terenowego. W toku dochodzeń ujawni-

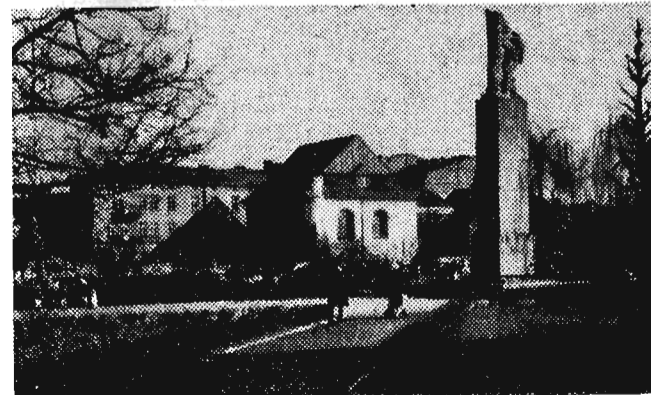
no, że denat wracał późnym wieczorem z Krasnego do Rzeszowa, idąc torami, w stanie silnego zamroczenia alkoholem. Został on uderzony przez lokomotywę nadjeżdżającego pociągu osobowego i poniósł śmierć na miejscu. Dalsze dochodzenia w toku.

## Komunikat AGH w Krakowie

Akademia Górniczo - Hutnicza i Politechnika Krakowska zawiadamiają, że do dnia 15 maja or. przeprowadzana jest rekrutacja na Studia Wieczorowe i Zaoczne, które obejmują:

- A. STUDIA WIECZOROWE AGH w Krakowie.
  - Wydział Metalurgiczny.
  - Wydział Elektrotechniki Górniczej i Hutniczej.
- STUDIA MAGISTERSKIE (II stopnia):
  - Wydział Metalurgiczny.
  - Wydział Maszyn Górniczych i Hutniczych (w zależności przyznania limitu przez MSZ).
  - Wydział Elektrotechniki Górniczej i Hutniczej.
- STUDIA ZAOCZNE AKADEMII GÓRNICZO - HUTNICZEJ w Krakowie (II stopnia):
  - Wydział Górniczy.
  - Wydział Geodezji Górniczej (specj. Geodezja Górnicza oraz Geodezja Inżyn. - Przemysłowa).
  - Wydział Maszyn Górniczych i Hutniczych.
- A. STUDIA WIECZOROWE Politechniki Krakowskiej.
  - Wydział Mechaniczny — studia I stopnia trwają 9 semestrów.
  - STUDIA MAGISTERSKIE II stopnia trwające 5 semestrów.
    - Wydział Mechaniczny.

Blizsze szczegóły można uzyskać w działach studiów dla pracowników Akademii Górniczo - Hutniczej Kraków: Al. Mickiewicza 30, pokój nr 18 i Politechniki Krakowskiej, Kraków, ul. Warszawska 24 — gmach Mechaniczny pokój nr 117.



Drzewka i krzewy rosnące przy placu Zwycięstwa w Rzeszowie przesyły już wiosenne zabiegi kosmetyczne. Podstrzyżone, wyrównane czekają na cieplejsze dni.

Foto Trzeciak

## Dobrze spisali się spółdzielcy rzeszowscy na Krajowych Targach w Poznaniu

Na tegorocznych Krajowych Targach w Poznaniu „Wiosna 61” zaprezentowali swe wyroby i producenci z terenu naszego województwa, a wśród nich powściągnęli uwagę zwłocli rzemieślnicy, którzy wystąpili z własną bardzo udaną ekspozycją. Rzemieślnicze spółdzielnie zaprezentowały z Rzeszowa: Przemysła, Golic i Krosna zade-

monstrowały bardzo poszukiwaną produkcję rzemieślniczą jak: kornierzyki nylonowe, korale naszyjnikowe z poliestrenu, kosmetyczki damskie z folii, cygarniczki z tworzyw sztucznych, fajki różnego rodzaju, zabawki wreszcie przeróżnego asortymentu drzewic ki do pieców, kłódki, zawieszki do szkieł, waliki malarskie, noże do sieczkarni malarzowskich i ręcz-

nych, pompy windurowe do kwasów itd. W ślad za zainteresowaniem handlowców poszły i zamówienia na dostawy. Niektóre spółdzielnie już w trzecim dniu Targów zamknęły przyjmowanie zamówień na dostawy z braku pokrycia surowcowego na dalsze zamówienia.

ła znaczna poprawa jakości pieczywa produkowanego przez PSS.

Duży wpływ na podniesienie jakości pieczywa ma współzawodnictwo pracy prowadzone między poszczególnymi zakładami piekarni.

PSS zwraca dużą uwagę na skargi i zażalenia konsumentów. W zarządzie PSS wprowadzono np. w czwartki każdego tygodnia specjalne dyżury, w czasie których przyjmowane są wnioski i uwagi konsumentów odnośnie produkcji piekarniczej.

Z pełnym uznaniem przyjęli konsumenty uruchomienie punktu zwrotu pieczywa. Za zwrócone pieczywo o nieodpowiedniej jakości, konsument otrzymują równowartość w gotówce.

Obećnie piekarnie spółdzielni rozpoczęły próbną produkcję 3 nowych gatunków pieczywa a to: chleba żytniego razowego na miodzie, chleba praskiego i ekstra lecytynowego.

Produkcja ciastek zostanie powiększona o 19 nowych gatunków. Przy takiej organizacji pracy i trosce ze strony Zarządu PSS — należy się spodziewać dużego napływu smakolików na rynek.

(ser)

## Uwaga Czytelnicy! Już jutro rozpoczynamy nowy błyskawiczny konkurs Nagrody: aparat fotograficzny radiodiodniork i wiele innych

Nazwa najbliższego błyskawicznego konkursu brzmi: Czy znasz Rzeszów 16-lecia? Zadanie nie będzie trudne. W kolejnych numerach naszej gazety umieszczamy będziemy zdjęcia z Rzeszowa (fragmenty budynków itp). Zadaniem czytelników będzie odgadnięcie jaki obiekt dane zdjęcie przedstawia. Nasz redakcyjny fotoreporter skoncentrował się głównie na gmachach wzniesionych w czasie ostatniego 16-lecia. Każde zdjęcie zaopatrzone będzie w odpowiedni kupon. Kupony nadsyłać należy wszystkie razem po zamknięciu konkursu. Na uczestników czekają liczne nagrody, a wśród nich aparat fotograficzny, radiodiodniork itp.

## NOWINY RZESZOWSKIE

— pismo codzienne, wydaję Wydawnictwo Prasowe „Nowiny Rzeszowskie” — RSW „Prasa”. Redaguje kolegium. Adres redakcji: Rzeszów, ul. 22 Lipca. TELEFONY: Centrala 2056, 2057, redaktor naczelny 4775, zastępca redaktora naczelnego 4618, redakcja nocna 5017, administracja 4656, sportowy 4358, sekretarza redakcji — wszystkie działy łączą centrala. Oddziały redakcji: Przemysł, ul. Warszawska 15, tel. 2700. Krosno, ul. Nowolki 12, tel. 493. Tarnobrzeg, ul. 1 Maja bl. 3a, tel. 234. Biuro Reklam i Ogłoszeń — 4652. Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmowane są w terminie do dnia 15 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty przez: urzędy pocztowe, listonoszy oraz oddziały i delegatury „Ruch”. Można również zamówić prenumeratę dokonując wpłaty na konto PKO i OM Rzeszów nr 9-6-44 PUEIK „Ruch” w Rzeszowie ul. Asnyka 9. Cena prenumeraty miesięcznej — zł 12.50, kwartalnej — zł 37.50, półrocznej — zł 75, rocznej — zł 150. Druk. Rzeszowskie Zakłady Graficzne — Rzeszów. P-5-614